

# RAPORT ROCZNY AMNESTY INTERNATIONAL 2012

## CHINY



### CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Głowa państwa: Hu Jintao

Szef rządu: Wen Jiabao

Kara śmierci: wykonywana

Populacja: 1 347 600 000

Przewidywana długość życia: 73,5 lat

Śmiertelność dzieci poniżej 5. roku życia: 19,1 na 1 000

W obawie przed ruchem protestacyjnym inspirowanym wydarzeniami na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, w lutym władze przeprowadziły jedną z najostrzejszych, od czasu demonstracji na Placu Tiananmen w 1989 roku, kampanii przeciwko aktywistom politycznym, obrońcom praw człowieka i internautom. Zintensyfikowano represje, zastraszanie, arbitralne i niezgodne z prawem zatrzymania oraz wymuszone zaginięcia osób krytykujących władze. Regiony zamieszkiwane przez mniejszości etniczne, gdzie lokalna ludność protestowała przeciw dyskryminacji, represjom i naruszaniu ich praw objęto ostrzejszą kontrolą. Władze wzmogły działania prowadzone w celu objęcia wszystkich praktyk religijnych ścisłym nadzorem państwa, dopuszczając się także brutalnych prześladowań. Siła gospodarcza Chin w okresie światowego kryzysu finansowego miała wpływ na zmianę sytuacji praw człowieka w skali globalnej – znacznie ją pogarszając.

### Tło

Mimo światowego kryzysu finansowego chińska gospodarka rozwijała się relatywnie prężnie. Wzmogło to obawy, że aktorzy międzynarodowi, zgodnie z panującym w ostatnich latach trendem, nie będą skłonni krytykować sytuacji praw człowieka panującej w kraju. Chiny z co raz większym powodzeniem wykorzystywały swoją finansową i polityczną pozycję, naciskając na inne państwa, by te siłą deportowały z powrotem do Chin rosnącą liczbę chińskich obywateli przynależących do konkretnych grup, w tym Ujgurów. Osoby te narażone były na niesprawiedliwe procesy sądowe, tortury oraz inne formy złego traktowania i łamania praw człowieka.

### Wolność słowa

Władze wciąż nadużywały prawa karnego w celu ograniczania wolności słowa. W lutym, w odpowiedzi na masowe protesty w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, doszło do masowych demonstracji, zwanych „jaśminowymi”. Zostały one stłumione przez władze, zatrzymano i aresztowano około 50 osób, a dziesiątki kolejnych zastraszano bądź nęcano. Początkowo anonimowe wezwanie do pokojowych niedzielnych przechadzek rozprzestrzeniło się, w wielu miastach przybierając formę protestu przeciw korupcji, ograniczaniu praw i braku reform politycznych.

Marcowe poprawki prawne dotyczące publikacji wprowadziły nowy wymóg posiadania licencji na rozpowszechnianie treści w Internecie i poprzez sieci nieformalne, pod groźbą sankcji karnych. Władze zamknęły bądź przejęły kontrolę nad wieloma wydawnictwami publikującymi artykuły dziennikarzy śledczych poruszające drażliwą tematykę. Zakazano także używania w wiadomościach tekstowych setek słów, takich jak „demokracja” czy „prawa człowieka”.

- Dwóch aktywistów zatrzymanych w trakcie „jaśminowych” protestów zostało skazanych na długoletnie kary więzienia za publikowanie artykułów o tematyce politycznej. 23 grudnia Chen Wei został oskarżony o „podżeganie do obalenia władzy państwowej” i skazany na dziewięć lat za napisanie 11 artykułów, w których apelował o demokrację i przeprowadzenie reform politycznych. 26 grudnia Chen Xi został skazany pod tym samym zarzutem na karę 10 lat pozbawienia wolności za opublikowanie za granicą 36 artykułów. Ding Mao z prowincji Syczuan oraz Liang Haiyi, mieszkanka prowincji Guangdong, wciąż są przetrzymywani za udział w „jaśminowych” protestach.

## **Obrońcy praw człowieka**

Władze wciąż nękały, zastraszają, prześladowały i traktowały jak przestępców działaczy na rzecz praw człowieka i demokracji. Aktywiści wspierający Demokratyczną Partię Chin skazywani byli na wieloletnie kary pozbawienia wolności.

- W marcu Liu Xianbin oskarżony o „podżeganie do obalenia władzy państwowej”, skazany został na 10 lat więzienia za działalność prodemokratyczną, wspieranie ruchu Karty 08 oraz publikacje na temat reform politycznych.
- Od czasu opuszczenia więzienia we wrześniu 2010 roku, działacz na rzecz praw człowieka Chen Guangcheng bezprawnie przetrzymywany był, wraz z żoną Yuan Weijing oraz córką, w areszcie domowym. Oddolny ruch poparcia niewidomego Guangchenga zyskał zwolenników w całym kraju, a wielu aktywistów zamieszczało w Internecie zdjęcia siebie w charakterystycznych dla Guangchenga ciemnych okularach. Przyjeżdżające z wielu zakątków Chin, osoby chcące wesprzeć mężczyznę i odwiedzić go były bite i okradane przez nieumundurowanych policjantów stacjonujących w okolicy jego domu.

## **Wymuszone zaginięcia**

Wzrastała liczba osób dotkniętych „wymuszonym zaginięciem”. Wielu z nich, w tym Hada, mongolskiego aktywistę politycznego, przetrzymywano w tajnych więzieniach. Wśród osób przebywających w co raz częściej stosowanych, nielegalnych aresztach domowych była Liu Xia, żona laureata Pokojowej Nagrody Nobla Liu Xiaobo, oraz Zheng Enchong, szanghajski adwokat zajmujący się prawami mieszkańców.

30 sierpnia władze ogłosiły projekt, pierwszych od 1997 roku, zmian w kodeksie postępowania karnego. Obok kilku pozytywnych poprawek, zaproponowano legalizację przetrzymywania nawet do sześciu miesięcy bez konieczności powiadomienia rodziny i bliskich osoby zatrzymanej. Wielu ekspertów w dziedzinie prawa uznało to za legalizację wymuszonych zaginięć. W projekcie znalazł się także zakaz wykorzystywania bezprawnie zdobytych materiałów dowodowych, między innymi wymuszonych zeznań, uzyskanych poprzez różne formy złego traktowania, w tym tortury. Jednak

tortury były wciąż powszechnie stosowane w miejscach zatrzymań. Sprzyjała im polityka rządu, który wspierał wszelkie działania władz więziennych, które miały na celu „transformację” wierzących więźniów, tak by wyrzekli się swojej religii.

- 16 grudnia Gao Zhisheng, znany adwokat zajmujący się prawami człowieka, który przez prawie trzy lata wielokrotnie poddawany był wymuszonym zaginięciom, na kilka dni przed końcem okresu probacji został zamknięty w więzieniu na trzy lata za „nagminne naruszanie warunków zawieszenia kary”. W czasie gdy uznawany był za zaginionego prawdopodobnie przebywał w państwowym więzieniu.

## **Przymusowe eksmisje**

Wzrastała liczba, co raz częściej naznaczonych przemocą, przymusowych eksmisji z domów i gospodarstw wiejskich, a osoby im poddawane pozbawiane były prawa do rzetelnego procesu sądowego i odszkodowania. 21 stycznia Rada Państwa ustanowiła nowe regulacje dotyczące wywłaszczania domów na obszarach miejskich. Choć to krok w dobrym kierunku, przepisy dotyczą tylko mieszkańców miast, pomijając najemców i pozostałe osoby nie będące właścicielami, pozostawiając większość Chińczyków narażonymi na ryzyko eksmisji.

- 29 grudnia odbyła się rozprawa byłej prawniczki Ni Yulan oskarżonej o „zakłócenie spokoju” i „matactwo” za co grozi jej kara długoletniego więzienia. Sama Ni Yulan została eksmitowana ze swojego domu przed mistrzostwami olimpijskimi w 2008 roku. Na skutek pobicia w czasie pobytu w areszcie została sparaliżowana od pasa w dół.

## **Kara śmierci**

W lutym Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych przyjęło ósmą poprawkę do chińskiego prawa karnego, która zniosła karę śmierci w stosunku do trzynastu przestępstw. Jednocześnie do katalogu dodano wiele nowych przestępstw, a definicje części, tych które już tam były, poszerzono. W Chinach kara śmierci wciąż stosowana jest na szeroką skalę oraz orzekana w nieuczciwych procesach, także za przestępstwa dokonane bez użycia przemocy. Szacunkowo w Chinach doszło do tysięcy egzekucji, jednak dane na temat orzekanych wyroków i wykonywanych kar pozostają utajnione.

## **Wolność wyznania**

Władze konsekwentnie dążyły do objęcia kontrolą wszystkich praktyk religijnych, w tym nadzorowania doktryn religijnych, powoływania przywódców religijnych, rejestracji grup religijnych i budowy miejsc kultu. Osoby praktykujące religie zdelegalizowane przez władze lub wyznawcy nieobjęci nadzorem państwa narażeni byli na areszt, więzienie, a w niektórych przypadkach brutalne prześladowania. Podziemne kościoły protestanckie oraz katolicyzm uznający zwierzchnictwo Stolicy Apostolskiej zostały zakazane. Wciąż nieznane są losy około czterdziestu katolickich biskupów, prawdopodobnie przetrzymywanych przez władze.

- Od 10 kwietnia do końca roku, każdego tygodnia, członkowie podziemnego kościoła Shouwang, zatrzymywani byli podczas próby uczestniczenia w niedzielnych nabożeństwach, odbywających się na świeżym powietrzu w północno-zachodnim Pekinie. Większość z nich przetrzymywana była na posterunkach policji, bądź w aresztach domowych. Praktyka ta miała na celu utrudnienie w odbywaniu się nabożeństw. Kościół ten był wielokrotnie eksmitowany z wynajmowanych siedzib i uniemożliwiano mu przejęcie budynku zakupionego wiele lat temu.

## Falun Gong

Władze kontynuowały systematyczną, ogólnokrajową, często brutalną kampanię przeciwko zdelegalizowanej w 1999 roku grupie Falun Gong, uznanej za „heretycki kult”. Minął drugi rok trzyletniej kampanii rządowej zmierzającej do zwiększenia liczby „przekształconych” osób praktykujących Falun Gong. Byli oni poddawani ostrym naciskom, zwykle poprzez psychiczne i fizyczne tortury zmuszając ich do wyrzeczenia się wierzeń i rezygnacji z praktykowania Falun Gong. Osoby stawiające opór narażone były na wzmożone tortury i inne formy złego traktowania. W tym celu władze utrzymywały nielegalne placówki odosobnienia, nieformalnie nazywane „pralniami mózgów”. Jak donoszą źródła Falun Gong co trzy dni w więzieniach lub na kilka dni po ich opuszczeniu umiera jedna osoba praktykująca Falun Gong, a o losach tysięcy z nich nic nie wiadomo.

- 5 marca, praktykujący Falun Gong, Zhou Xiangyang został aresztowany w swoim domu w Tangshan, w prowincji Hebei. Mężczyznę osadzono w więzieniu Binhai w mieście Tianjin, gdzie podjął strajk głodowy. Wcześniej Zhou Xiangyang pozbawiony był wolności przez ponad dziewięć lat, podczas których zmuszany był do pracy oraz poddawany torturom, w tym pozbawianiu snu, elektrowstrząsom, biciu oraz rozciąganiu na niskim stole z rękami i nogami przymocowanymi do podłogi. Władze odmawiały mu kontaktu z prawnikiem. Na skutek apelu napisanego przez Li Shanshan, żonę mężczyzny, ponad 2 500 osób zamieszkujących okolice jego domu podpisało petycję domagając się wypuszczenia go na wolność. We wrześniu Li Shanshan, starszy brat Zhou i cztery inne osoby zostały aresztowane.

## Region Autonomiczny Mongolii Wewnętrznej

Morderstwo Mergena, mongolskiego pasterza, zabitego 10 maja przez kierowcę przewożącej węgiel ciężarówkę, który był chińczykiem Han, wywołało protesty w całym regionie. Stosunki w regionie, już wcześniej były napięte z powodu pretensji części lokalnych pasterzy, którzy uważają, że ich stada są zagrożone przez niszczenie środowiska i zagarnianie ziemi, jakiego dopuszczają się firmy wydobywające węgiel. Wiele z nich należy do chińczyków Han.

- Codziennie od 23 do 31 maja w całym regionie setki pasterzy oraz studentów wzięło udział w protestach, które były w większości pokojowe. Do stłumienia manifestacji władze wysłały zbrojne oddziały sił bezpieczeństwa i żandarmerii. Zatrzymano dziesiątki osób. Strony internetowe na których informowano o protestach oraz większość mongolskojęzycznych witryn została zablokowana, ograniczono też dostęp do telefonów komórkowych.

## Ujgurski Region Autonomiczny

W ramach kampanii „silnego uderzenia” władze wzmogły środki bezpieczeństwa wprowadzając całodobowe uliczne patrole oraz „zaangażowało społeczeństwo do walki” z działaniami, zagrażającymi, według nich, bezpieczeństwu państwa. W mieście Urumczy wszystkie dzielnice zostały obstawione punktami kontrolnymi.

Przez całkowitą blokadę informacyjną, obejmującą region, nieznanym pozostaje los setek osób zatrzymanych w trakcie tłumienia protestów do jakich doszło w Urumczy w 2009 roku. W styczniu szef Wysokiego Sądu Ludowego prowincji Sinciang odniósł się do spraw związanych z protestami z 2009 roku, jednak władze nie udostępniły żadnych informacji na ten temat. Rodziny zatrzymanych często nie były zawiadamiane o losie swoich najbliższych, a w obawie przed represjami ze strony władz nie podejmowały kontaktu z nikim kto przebywa poza granicami kraju.

Wolność słowa w Sinciang była wciąż surowo ograniczana, także poprzez wykorzystywanie niejasno zdefiniowanych zarzutów „separatyzmu etnicznego” i „terroryzmu”, które obejmują rozpowszechnianie materiałów lub dzieł literackich zawierających „treści separatystyczne”.

- 13 listopada zmarł Noor-UI-Islam Sherbaz. Prawdopodobnie na skutek tortur, jakim został poddany w więzieniu. Mężczyzna odsiadywał dożywotni wyrok wydany w następstwie nieuczciwego procesu, w którym sądzony był za „morderstwo” i „spowodowanie wypadku”. Zarzucono mu, że rzucał kamieniami podczas protestów z lipca 2009 roku. W momencie zatrzymania miał siedemnaście lat. Z doniesień przyjaciela rodziny, posiadającego dostęp do informacji z więzienia, Noor-UI-Islam był regularnie bity elektrycznymi pałkami. Rodzinie odmówiono dostępu do ciała mężczyzny, które zostało spalone uniemożliwiając wykonanie autopsji. Władze nie przedstawiły dostatecznych dowodów jego winy – jedynie zeznanie, które mogły być wymuszone torturami. W trakcie procesu Noor-UI-Islam reprezentowany był przez adwokata wyznaczonego przez sąd.

Wobec innych państw, w tym Kazachstanu, Malezji, Pakistanu i Tajlandii chiński rząd użył gospodarczych i dyplomatycznych środków, by zmusić je do przekazania chińskim władzom kilkudziesięciu Ujgurów. Deportowanym groziły tortury, arbitralne uwięzienie oraz nieuczciwe procesy, często też byli przetrzymywani bez możliwości komunikowania się z kimkolwiek.

## **Tybetański Region Autonomiczny**

W rejonach zamieszkiwanych przez Tybetańczyków, od 16 marca samospalenia dokonało dziesięciu mnichów i byłych mnichów oraz dwie mniszki. Sześcioro z nich prawdopodobnie poniosło śmierć. Protesty te wydają się być odpowiedzią na coraz dotkliwsze środki bezpieczeństwa wobec wspólnot religijnych i laickich, które wprowadzono w następstwie protestów z marca 2008 roku. Po pierwszym samospaleniu jakiego dokonał Phuntsok Jarutsang, miały miejsce masowe protesty i aresztowania (w tym uwięzienie 300 mnichów z klasztoru Kirti), wymuszone zaginięcia, a siły bezpieczeństwa podejrzewane były o dokonywanie zabójstw. Dwójka Tybetańczyków w podeszłym wieku (kobieta i mężczyzna) poniosła śmierć w wyniku starcia pomiędzy lokalnymi mieszkańcami a siłami bezpieczeństwa, gdy próbowali zapobiec aresztowaniom. Trzeci mężczyzna zmarł w wyniku ran odniesionych w trakcie tłumienia

demonstracji przez policję przed posterunkiem. Osoby powiązane z protestami jakie odbywały się w wyniku samospaleń skazywane były na kary od trzech do trzynastu lat pozbawienia wolności. Oprócz rozdrażnienia samospaleniami, chińskie władze nie sprawiały wrażenia chętnych znaleźć rozwiązanie problemów będących przyczynami protestów lub zadośćuczynić żalom społeczności tybetańskiej.

## **Specjalny Region Administracyjny Hongkong**

Wolność słowa, zrzeszania się i zgromadzeń

Funkcjonariusze bezpieczeństwa i policjanci nadużywali siły wobec pokojowych demonstrantów.

- 15 maja w trakcie pokojowych demonstracji z okazji Ogólnoświatowego Dnia Walki z Homofobią i Transfobią policjanci grozili protestującym aresztem, jeżeli nie przestaną tańczyć. Policja argumentowała, że organizatorzy – w tym także Amnesty International Hongkong – nie uzyskali „czasowej licencji na publiczną rozrywkę”. Krytycy działań policji uznali to za nękanie nieposiadające podstaw prawnych.
- 2 lipca policja aresztowała 228 osób uczestniczących w corocznym marszu na rzecz demokracji. Uczestnikom marszu postawiono zarzuty blokowania publicznego miejsca i nielegalne zgromadzenie. Stowarzyszenie Dziennikarzy Hongkongu poinformowało, że w trakcie marszu, w którym udział wzięło 10 000 osób, dziewiętnastu dziennikarzy i dziennikarek zostało zaatakowanych gazem pieprzowym a jedną z dziennikarek aresztowano. Policjanci chcieli także aresztować Law Yuk Kai, dyrektora Hong Kong Human Rights Monitor, który widział jak usuwano i zatrzymywano demonstrantów blokujących ruch uliczny. Kilku z nich zostało oskarżonych o zakłócanie porządku publicznego.

W trakcie trwającej trzy dni sierpniowej wizyty chińskiego szefa rządu Li Keqiang, policja ustanowiła „kluczowe obszary objęte ochroną” nie dopuszczając demonstrantów ani prasy do premiera. Członkowie Rady Legislacyjnej Hongkongu i inne osoby skrytykowały tę praktykę, jako niewspółmierną do przewinień i naruszającą wolność słowa. Policja odciągnęła na bok mężczyznę w koszulce upamiętniającej masakrę na placu Tienanmen w 1989 roku.

## **Zmiany prawa**

- W czerwcu władze przedstawiły kontrowersyjną propozycję by, w pewnych okolicznościach, dopuścić do przedterminowych wyborów w celu wymiany członków Rady Legislacyjnej, przed końcem kadencji.
- Także w czerwcu Komitet Reform Prawnych poddał pod dyskusję projekt ustawy o działaniach charytatywnych i komisji ds. dobroczynności. Amnesty International i inne organizacje strzegące respektowania praw skrytykowały projekt za zawartą w nim definicję działań charytatywnych, wykluczającą działania na rzecz praw człowieka, natomiast włączającą prawa zwierząt.

## Dyskryminacja

- 30 września Wysoki Sąd wydał wyrok na rzecz Filipinki zatrudnionej, jako pomoc domowa, orzekając, że przepisy imigracyjne zakazujące zagranicznym pracownikom możliwości ubiegania się o prawo pobytu są niekonstytucyjne. Rząd odwołał się od tego wyroku. Krytycy rządowego stanowiska zarzucili mu wykluczanie sięgające dyskryminacji etnicznej.

- 25 listopada transseksualistka, która przeszła operację zmiany płci, przegrała drugą apelację w sprawie orzeczenia zakazującego jej poślubienia swojego narzeczonego. Sad Apelacyjny stwierdził, że każda potencjalna zmiana prawa może być przeprowadzona przez organy legislacyjne a nie sądy. Kobieta zapowiedziała że zwróci sprawę do Najwyższego Sądu Apelacyjnego.

## Uchodźcy i osoby ubiegające się o azyl

W lipcu rząd przedstawił (znowelizowaną) Ustawę Imigracyjną 2011, jako krok w kierunku stworzenia prawnych ram postępowania ze skargami o naruszenia Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur.